Nr. 12. We Lwowie dnia 5. lipca 1904. **Rocznik IX.**

PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWY

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju i w całej monarchii:

rocznie 8 koron — półrocznie 4 kor. 20 h. — kwartalnie 2 kor. 40 h. — Poza granicami monarchii rocznie: 9 kor. — półrocznie 4 kor. 60 h., — kwartalnie 3 kor.

Numer pojedynczy 40 h.

Wszystkie przesyłki adresować należy:

Redakcya „PRZEWODNIKA PRZEMYSŁOWEGO" we Lwowie, (gmach sejmowy).

Inseraty przyjmuje się tylko od firm krajowych po cenie 20 h. od wiersza drobnym drukiem w 1 szpalcie lub stale w wysokości 3 do 4 cm. po 8 kor. za rok, po 4 kor. 80 h. za pół roku.

LIGA PRZEMYSŁOWA.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego prowadzi od roku żywą agitacyę na rzecz przemysłu krajowego i jego wytworów. Szczególniej w zakresie cukru krajowego i interesów cukrowni w Przeworsku rozwinięto tak energiczną działalność, że zdołano stawić opór skartelowanym potężnym cukrowniom pozakrajowym, które chciały nad galicyjskim rynkiem zbytu w artykule tym zapanować i ceny swe dyktować. Podjęta w tej mierze agitacya okazała się jak dotychczas zwycięzką, nakłoniono publiczność naszą do żądania i używania krajowego cukru, a na podstawie znacznie szerszej konsumcyi, uzbrojono cukrownię przeworską do walki konkurencyjnej z pozakrajowymi baronami cukrowymi.

Lecz to nie była jedyna sfera działalności Związku. Łącznie z Biurem reklamy, które w łonie jego zostało zorganizowane, podjętą została ogólna agitacya, mająca na oku forytowanie przemysłu krajowego przeciw obcemu, wzywanie do kupowania jedynie wyrobów swojskich i nakłanianie kupców, ażeby się szczerze w towary produkcyi krajowej zaopatrywali. I użyto w tym celu dwóch głównie środków: 1) urządzania po miastach prowincyonalnych wystaw przeglądowych przemysłu krajowego i 2) tworzenie towarzystw „Pomocy przemysłowej" — z tym z góry już przewidzianym celem, że się je następnie zwiąże w potężną ligę, któraby na szali rozwoju krajowego przemysłu mogła już dodatnio zaważyć.

I pod tym względem agitacya była żywą i wytrwałą i doprowadziła do takich rezultatów, że inicyatorowie uważali za wskazane, ażeby już dzisiaj do zawiązania „Ligi przemysłowej" przystąpić, a to tem bardziej, że urządzony równocześnie we Lwowie „Jarmark krajowy" dawał nadzieję liczniejszego zjazdu zwolenników tej myśli i w ogóle przyjaciół krajowego przemysłu. W dniach 3. i 4. b. m. odbyły się więc zebrania we Lwowie, na których zawiązanie Ligi przemysłowej przyszło do skutku.

Oparło się ono na datach dotychczasowej działalności, które zgromadzonym przedstawił ruchliwy kierownik Biura reklamy p. Józef Olszewski. Oto te daty:

Zorganizowano towarzystw „Pomocy przemysłowej" 37, komitetów organizacyjnych 26, tak, że razem z towarzystwami „O własnych siłach" w Krakowie i Gorlicach, liczy organizacya „Obrony przemysłu" 65 ogniw. Członków liczą te wszystkie towarzystwa 4.200. Urządzono wystaw przeglądowych 10, a to w Gorlicach, Brzeżanach, Tarnowie, Krakowie, Samborze, Wadowicach, Stryju, Przeworsku, Łańcucie, Kosowie. Obecnie trwa wystawa w Przemyślu i Jarmark kraj. we Lwowie.

Towarzystwa podzieliły się na sekcye agitacyjne, dostawowe, odczytowe, sekcye dla przemysłu miejscowego i wystawowe. Większa część zarządu towarzystw (sekcyi agitacyjnych) przeprowadziła kil-

kakrotną kontrolę sklepów, towarzystwa zorganizowały kilkanaście gałęzi drobnego na razie przemysłu.

Biuro reklamy urządziło 85 wieców przemysłowych, 14 odczytów, udzieliło 1.500 informacyi, wydało tymczasowy katalog przemysłu krajowego w 5.000 egzemplarzach i przygotowuje materyały do obszernego skorowidza przemysłu i handlu krajowego.

Dla przeciwdziałania oszukańczej konkurencyi zagranicznych fabryk, nasyłających swoje wyroby pod sfałszowaną marką niby wyrobów krajowych i pod nadużywanymi patryotycznymi napisami, wprowadziło Biuro ochronną markę wyrobów krajowych pod nazwą „Liga pomocy przemysłowej“.

Wreszcie dla dotarcia z okazami wyrobów krajowych do najmniejszych nawet miejscowości, zainicyowało Biuro przygotowanie „wystawy ruchomej“.

Tak przedstawiono dorobek dotychczasowy Biura reklamy, który przechodzi w spuściźnie na nowo zawiązaną Ligę, dla której statut specyalny został uchwalony.

Na czele Ligi stanęli też ludzie, o których wiadomo, że nie od dziś sprawa podniesienia przemysłu krajowego leży im na sercu. Wybrani zostali: prezesem Andrzej ks. Lubomirski, wiceprezesem I. dr. Napoleon Cybulski, wiceprez. II. wiceprezydent miasta Stanisław Ciuchciński, wiceprezesem stale urzędującym dr. Roger baron Battaglia, sekretarzem Ligi i kierownikiem biura Józef Olszewski; członkami wydziału pp.: Wenanty Szydłowski Lwów, Aleksander Lewicki Lwów, Jadwiga Jaroszowa Rawa ruska, Józef Gorecki Kraków, Felicya hr. Skarbkowa Rudki, Kazimierz Laskowski Lwów, dr. Władysław Stesłowicz Lwów, Jan Dylewski Lwów, Herman Feldstein Lwów, prof. Edwin Hauswald Lwów, Józef Neuman Lwów, Stanisław Gruszecki Kołomyja, Karol Surówka Rudki, dr. Henryk Szarski Kraków, Aleksander Getritz Lwów, Karol Kucharski Lwów, dr. Ernest Adam Lwów, dr. Stanisław Głąbiński Lwów Władysław Bełdowski Kraków, dr. Adolf Lilien Lwów.

* * *

Tak utworzonej Lidze, którą zapał kraju niesie i wspiera, przesyłamy z głębi duszy „Szczęść Boże“! A że słusznem jest, ażeby nie poprzestać na samem życzeniu, lecz wynurzyć także zapatrwania na cele i środki działania nowego stowarzyszenia, więc dopisujemy kilka uwag.

Liga nie może poprzestać, podobnie jak Biuro reklamy na samej a g i t a c y i, bo agitacya nie jest jeszcze a k c y ą, nie jest jedyną pracą, która ma przemysł nasz dźwignąć. Trzeba było i trzeba będzie jeszcze niemało wytężeń na samo ocucenie społeczeństwa z apatyi, na pobudzenie go do żywszego zajęcia się przemysłem, na wyrobienie w konsumencnie przekonania, że posługując się wyrobami krajowymi służy najskuteczniej sprawie odrodzenia, wreszcie na zniewolenie kupca, ażeby porzucił utarte, wygodne i korzystne dlań tory sprowadzania wyrobów obcych, a wziął się na seryo, choć na razie może mniej korzystnie a bardziej mozolnie do zaopatrywania swego sklepu wyrobami krajowymi. Do tego wszystkiego trzeba było i jeszcze będzie trzeba agitacyi.

Lecz nastąpi, a raczej nastąpiła już chwila, w której tę agitacyę wypadnie rozumnie ograniczyć, bo pobudzany a nawet terroryzowany konsument dochodzi do przekonania, że choćby się na głowie postawił, to jeszcze tego i owego i setnego wyrobu krajowego nie dostanie, bo go poprostu kraj nie produkuje — kupiec zaś, mimo wszelkich wysileń i ofiar, nie potrafi zaopatrzyć swego handlu samymi wyrobami krajowymi, bo ich jeszcze nie dostanie w takiej ilości i jakości, ażeby wszystkich konsumentów zadowolnić.

A g i t a c y a, wołająca bez ustanku: „kupujcie tylko to, co krajowe“! wywiera wprawdzie pośredni wpływ i na producenta, bo ten, nagabywany przez konsumentów i pośredników, stara się podnieść swą produkcyę — lecz gdyby była nadal prowadzoną przesadnie i nierozważnie, mogłaby wywołać w społeczeństwie r e a k c y ę, o wiele szkodliwszą dla przemysłu, niż dotychczasowa apatya.

Wypadnie więc przedewszystkiem umiarkować agitacyę, a podnieść natomiast o wiele wyżej pozytywną akcyę na poparcie przemysłu i przemysłowców.

Co się ma składać na tę pozytywną akcyę? Zobaczymy.

I. Przedewszystkiem b e z p o ś r e d n i e p o m a g a n i e p r o d u c e n t o m p r z e m y s ł o w y m, a to:

a) przez wyszukiwanie i mobilizowanie kapitałów prywatnych na rzecz przemysłu;

b) przez staranie się o coraz większy a łatwiejszy kredyt dla przemysłowców w instytucyach finansowych;

c) przez organizowanie interesów nakładowych dla przemysłu drobnego i domowego, które w produkcyi przemysłowej kraju bardzo jeszcze ważą, a są dotąd przez nieuczciwych nakładców wyzyskiwane i niszczone.

Od lat kilkunastu rozwijała się i rozwija w tym kierunku urzędowa akcya kraju przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych i Wydział krajowy. Pobudziła ona w niejednym kierunku i wzmocniła produkcyę przemysłową. W ostatnich latach podniosła nawet pomoc tę znacznie — nikt jednak nie będzie oczekiwał, ażeby przemysł krajowy, wymagający wielu milionów, był w c a ł o ś c i robionym z góry. Cała ta akcya może i musi mieć zawsze cechę p o m o c n i c z ą dla właściwej akcyi idącej z dołu, rodzącej się i potęgującej w łonie samego społeczeństwa i jego środkami. Otóż wniknięcie w tę akcyę u dołu, mobilizowanie kapitałów i sił dla właściwej p r a c y, a nie

poprzestawanie na samej agitacyi przemysłowej, uważamy za pryncypalne zadanie Ligi.

Pod tym względem spełnił dotychczas niejedno krajowy Związek przemysłowy, lecz Biuro reklamy nie ma tu właściwego dorobku do wykazania. Wyrób guziczków np., na który się powołuje, jest znacznie dawniejszej daty niż powstała pod jego patronatem „Pomoc przemysłowa kobiet“ w Lwowie; jest on wyłączną zasługą jednej osoby, pani A. Starzeńskiej, a objęcie tej gotowej już gałęzi domowego przemysłu przez „Pomoc przemysłową kobiet“ wymaga jeszcze należytego utrwalenia, aby się nie rozbryznęła. Podobnie wyrób krawatek w Brzeżanach, przedstawiający się tak dobrze na „Jarmarku“, jest owocem pracy głównie jednej, energicznej niewiasty, pani Barzykowskiej, która się tem przed zawiązaniem „Pomocy przemysłowej“ zajęła.

Tej więc pozytywnej interwencyi w organizowaniu pracy przemysłowej i zasilaniu jej kapitałami — dużo, jak najwięcej — życzymy Lidze, jeśli ma krajowi poważne oddać usługi.

II. Służba informacyjna w zakresie przemysłu, przez sumienne zbieranie dat, ogłaszanie monografii poszczególnych gałęzi przemysłowych, bezpośrednie informowanie kupców o źródłach produkcyi a producentów o najkorzystniejszych miejscach zbytu. Musiałoby to wszakże być robione bardzo troskliwie i dokładnie, o wiele dokładniej, niż wydany dotychczas „Tymszasowy katalog przemysłu krajowego“ — bo błędna informacya bardziej zniechęca i szkodzi, niż żadna.

III. Urządzanie wystaw przeglądowych dla obznajamiania najszerszej publiczności z artykułami krajowego przemysłu. I tu mamy kilka słów szczerych do powiedzenia.

Dotychczasowe wystawy przeglądowe ożywiły bardzo ruch przemysłowy w kraju, mają wszakże i swoją ciemną stronę. Reklamowano niemi tu i owdzie wyroby i przedsiębiorstwa, które nie bardzo na reklamowanie zasługiwały, które w razie postawienia do nich żądań produkcyi na seryo, mogłyby zawieść i przemysł krajowy skompromitować. Postępowanie takie przyczynia się tylko do tworzenia jakichś powiatowych wielkości przemysłowych — zwłaszcza, jeśli się je odznacza srebrnymi lub złotymi medalami — wielkości, którym się zawraca w głowie i które potem innym pretensyami swemi głowę zawracają, zamiast pracować uczciwie we właściwej sferze. Wyłania się potem jako „fabrykant fortepianów“ taki np. stroiciel, który jeden długi fortepian przerobił na sztucera — na „fabrykanta powozów“ kowal, który dał nowe osie oliwne i nowe skrzydła do starego pudła — albo „fabrykant bilardów“, który dobrze reperuje bandy i kije obcych bilardów i t. d.

Na wystawach przeglądowych, urządzanych pod patronatem poważnego ciała, powinnoby się pokazywać tylko najcelniejsze z wyrobów krajowych, które istotnie zasługują na poparcie, których produkcya jest trwałą, uregulowaną i zdolną do ilościowego rozwozwoju — a poza tem dopiero rzeczy dyletanckie, okazy pracowitości kobiecej, etnograficznie ciekawe okazy, czasem tylko unikaty przemysłu domowego i t. p. z wyraźnem zaznaczeniem ich wyjątkowego charakteru, nie dozwalającego ich podciągać pod regularną produkcyę przemysłową.

Jeśli idzie o istotny pożytek i słuszną reklamę, to powinna być właściwie pod ścisłą kontrolą znawców utworzona jedna, stale się kompletująca wystawa wzorowych, nie fałszowanych, ściśle krajowych wyrobów przemysłowych, i ta wystawa jako wędrowna obwożoną być powinna bezustannie po kraju, aby za pomocą niej obznajamiać kupców i publiczność z przemysłem kraju Gdyby wówczas odznaczać miano medalami i dyplomami wyroby najcelniejsze, to musiałoby to spoczywać w ręku jakiegoś poważnego areopagu sędziów. Medalomania zaściankowa, na jaką dziś się puszczono, osłabia tylko ten dzielny środek zachęcania i reklamowania przemysłowców, którzy na to istotnie zasługują. Powinien nas odwieść od tego zły przykład zagranicy. Puszczono się tam nawet w celach szalbierczych — na frymarkę medalami wystawowymi i doprowadzono do tego, że w Niemczech i Francyi spowodowała ta frymarka rządy do wydania przepisów karnych na frymarczących. Nie ma to nic wspólnego z tem odznaczaniem wystawców, jakiem się w tak dobrej wierze nasze Towarzystwa pomocy przemysłowej posługują — zawsze jednak jest to nadużywanie i pospolitowanie odznaki, która powinna mieć swoje znaczenie przez to, że jest wyjątkową i za wyjątkowo znakomite zasługi w przemyśle przyznawaną.

IV. Ścisłe kontrolowanie istotnie krajowej prowenienciy tych wyrobów, które się jako krajowe do handlu wprowadza. Sama marka ochronna, którą „Liga“ ma na oku, jeszcze nie wystarcza. W Anglii nakazał rząd przemysłowcom niemieckim, aby na swych wyrobach wypisywały wyraźnie *made in Germany*, jeśli chcą, aby je na targ angielski wpuszczano -- a mimo to wciska się tam towar niemiecki i bez tej marki ostrzegawczej.

Ścisła ta, obywatelska kontrola, jest u nas tem bardziej potrzebną, że terroryzowany przez publiczność kupiec sam cichaczem do tego rękę podaje, ażeby na obcym towarze przybijano krajowe etykiety — a obdarzony medalem przemysłowiec krajowy, nie mający środków do rozwinięcia swej produkcyi, ulega nieprzepartej pokusie sprowadzania wyrobu zagranicznego i podawania go za swój, czysto krajowy. Wszak sam Jarmark krajowy nie ustrzegł się od inwazyi obcych produktów!

V. Obrona prawna przemysłowców od przesadnych roszczeń i ucisków podatkowych i od

wygórowanych taryf kolejowych, co do których tak rzadko poczuwa się kolej do obowiązku czynienia ulg naszemu przemysłowi.

To są — jak nam się zdaje — te najnaglejsze do spełniania zadania, któremi Liga zajęćby się powinna.

*   *
*

Główne punkta statutu Ligi, której nazwa urzędowa brzmi: „Liga pomocy przemysłowej“ są wedle streszczenia dzienników następujące:

Siedzibą towarzystwa jest miasto Lwów, celem: popieranie rozwoju towarzystw „Pomocy przemysłowej“ i innych towarzystw, zawiązanych dla obrony i podniesienia przemysłu krajowego, rolnictwa i handlu.

Liga zakładać będzie towarzystwa „Pomocy przemysłowej“ w całym kraju, kierować działalnością tych towarzystw, rozwijać propagandę na rzecz zbytu wyrobów przemysłu krajowego, inicyować wszelkie urządzenia i assocyacye zmierzające do podniesienia gospodarstwa krajowego, wydawać czasopisma, broszury dla tych celów i urządzać zjazdy.

Liga ma zostawać w ścisłych stosunkach z istniejącemi organizacyami, w szczególności z centralnym Związkiem galicyjskiego przemysłu fabrycznego i krajowym Związkiem przemysłowym.

Liga wprowadza ogólną markę ochronną dla produktów krajowych.

Członkami zwyczajnymi Ligi są towarzystwa „Pomocy przemysłowej“ i pokrewne towarzystwa; członkiem wspierającym może być każdy, kto złoży jednorazowo przynajmniej 1.000 koron, albo zobowiąże się płacić rocznie przynajmniej 200 koron na cele Ligi.

Funkcye biura Ligi sprawuje istniejące obecnie przy centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego „Biuro reklamy i rozpowszechnienia wyrobów krajowych“. Kierownik biura reklamy jest równocześnie kierownikiem biura Ligi.

Ustanowienie tymczasowo wysokości wkładek Towarzystw, należących do „Ligi“, poruczono wydziałowi Ligi z tem zastrzeżeniem, że wysokość wkładki nie może przenosić 20 prc. dochodu Towarzystwa z wkładek, a 10 prc. z innych dochodów.

Jak więc widzimy, stylizowane jak najogólniej zadania Ligi nie wykluczają wcale możności zajęcia się jej powyżej omówionemi sprawami, jeśli je Liga uzna za wskazane. *J. Starkel.*

Z Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Pod przewodnictwem J. E. Marszałka krajowego odbyło się dnia 26. czerwca posiedzenie pełnej Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. — Obecni byli: Dr. W. Jahl jako zastępca szefa Dep. II. Wydziału krajowego; dr. A. Benis, L. Baczewski, I. Drewnowski, T. Fiedler, T. Merunowicz, M. Michalski, A. Nawratil, B. Pawlewski, dr. St. Rittel, dr. T. Rutowski, A. Stefanowicz, K. Schayer, dr W. Stesłowicz, G. Steingraber, dr. H. Szarski, N. Ulmer, J. Wczelak, Wł. Szuchiewicz, E. Zieleniewski, dr. A. Zgórski, B. Żardecki.

Sekretarz Komisyi J. Starkel, referent techniczny Biura K. Łoziński.

Przewodniczący zagaił posiedzenie gorącem wspomnieniem zasług śp. T. Romanowicza, wiceprezesa Komisyi, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

I. Sekretarz Komisyi, dodatkowo do sprawozdania z czynności obu stałych komitetów, rozesłanego członkom Komisyi, zdał sprawę z dalszych czynności na posiedzeniu komitetu przemysłowego z dnia 25. czerwca.

Po wyjaśnieniach danych na zapytania członków przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

II. Sprawozdanie z lustracyi szkół i kursów zawodowych przedstawili: prof. G. Steingraber z lustracyi specyalnego kursu przemysłowego dla uczniów piekarskich w Krakowie; radca A. Stefanowicz z lustracyi warsztatu naukowego tkackiego w Wilamowicach; radca A Nawratil z lustracyi szkoły robót w stowarzyszeniu „Pracy kobiet“ we Lwowie, szkoły robót konfekcyjnych stowarzyszenia pracownic pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie, szkoły hafciarskiej w Makowie, szkoły szewskiej w Kołomyi i majsterskiego kursu szewskiego w Krakowie.

III. Sekretarz Komisyi zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu badań i rokowań w sprawie wykonania uchwały sejmowej z dnia 12. października 1903, tyczącej się założenia w kraju tkalni mechanicznej. Usiłowania, ażeby przy współudziale wprowadzonego z zewnątrz kapitału 400.000 K założyć tkalnię mechaniczną w Andrychowie, nie doprowadziły do celu, gdyż zapowiedziany ten kapitał został cofnięty. Pozostają więc dalsze rokowania co do ewentualnego urządzenia tkalni w Krośnie. Na podstawie uchwał odnośnej ankiety zalecono wszakże finansowe poparcie dwóch istniejących przedsiębiorstw tkackich i dwóch drukarń dla kolorowych molinosów w Andrychowie oraz ewentualne przeniesienie warsztatu naukowego tkackiego z Rychwałdu do Andrychowa. Przyjęto do wiadomości.

IV. Radca dr. A. Zgórski referował w imieniu Komitetu przemysłowego podania o pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego. Stan obecny wniesionych podań i rozchodów rzeczonego funduszu przedstawia się jak następuje:

Na podstawie uchwał dawniej zapadłych wypłacono w II. kwartale b. r. szesnastu przedsiębiorstwom przemysłowym tytułem pożyczek 3-procentowych 515.500 K, nadto wydano promesy, będące jeszcze w obiegu, pięciu przedsiębiorstwom, na kwotę

83.000 koron. Dalszych podań o pożyczki wpłynęło 86 z żądaniami na kwotę 2,799.800 K. Z podań tych załatwiono odmownie 36 podań o łączną kwotę pożyczek 898.000 K, pozostaje w toku badań 46 podań na kwotę 1,857.000 K. Następnie uchwaliła Komisya na przedstawienie referenta udzielenie pożyczek spółce stolarzy 2.000 K, przedsiębiorstwu białoskórniczemu 3.000 K, fabryce czernidła 10.000 K, fabryce powozów 30.000 K, ostatnie dwie pod specyalnymi warunkami i do wypłaty w r. 1905, gdyż z dotacyi i zwrotów tegorocznych funduszu przemysłowego pozostało zaledwie 16.000 K do rozporządzenia.

V. Radca J. Drewnowski przedstawił w imieniu obu komitetów stałych projekt „Instrukcyi dla biura Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych“, która została uchwaloną.

VI. Sekretarz Komisyi zdał sprawę z obrad nad sprawą organizacyi i planu szkół premysłowych uzupełniających, przekazaną specyalnie Komitetowi szkolnemu z powodu lustracyi tych szkół, dokonanych przez radcę J. Rottera w Krakowie.

Po dyskusyi, jaka się w tej sprawie rozwinęła, uchwalono:

1. Zostać przy trzechletnim planie nauki dla szkół przemysłowych uzupełniających t. j. jednego roku na kurs przygotowawczy, a dwóch lat na kurs przemysłowy, z tem wszakże, ażeby tam, gdzie liczba zapisujących się uczniów jest tak znaczną, że nie wystarcza dla nich jedna klasa kursu przygotowawczego, tworzono oddziały równorzędne tejże na tej zasadzie, iż osobno mają być zbierani uczniowie z lepszem przygotowaniem, osobno zaś z gorszem.

2. Odnieść się do Rady szkolnej krajowej, ażeby na podstawie powszechnego obowiązku pobierania nauki elementarnej, a nie osięgania tego celu skutkiem niedostatecznej ilości szkół ludowych w kraju, wprowadzała dla młodzieży rzemieślniczej przy szkołach ludowych kursy dla analfabetów, przedewszystkiem w tych miastach, gdzie są szkoły przemysłowe uzupełniające, które analfabetów na naukę przyjmować nie mogą.

3. Dążyć w szkołach przemysłowych uzupełniających do tworzenia oddziałów zawodowych, przedewszystkiem do nauki rysunków.

Przykazano w końcu do dalszego rozpatrzenia Komitetowi szkolnemu: 1) sprawę określenia minimum przygotowania szkolnego, jakiego szkoła przemysłowa uzupełniająca domagać się musi od ucznia, którego zapisuje i w związku z tem rozpatrzenia postanowień, które powinnyby być wydane, ażeby nie przyjmowano do nauki rzemiosł chłopców, którzy żadnych najelementarniejszych wiadomości szkolnych nie mają; 2) określenie warunków, w jakich mogłoby się odbywać grupowanie szkół przemysłowych uzupełniających, wedle zawodów zapisanych do nich uczniów, a zwłaszcza w miastach, gdzie więcej szkół tej kątegoryi istnieje; 3) obmyślenie sposobów, ażeby tam, gdzie nie ma osobnych szkół handlowych, mogła być frekwencya młodzieży handlowej, z korzyścią dla niej, w szkołach przemysłowych uzupełniających podniesioną.

VII. Sekretarz Komisyi przedstawił projekt preliminarza wydatków na cele przemysłowe na r. 1905.

Szkoły przemysłowe uzupełniające . .	77.985	K
Szkoły zawodowe i warsztaty naukowe .	250.268	„
Ogólne cele szkolnictwa przemysłowego	109.997	„
Wydatki Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych	20.360	„
Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe i handlowe	156.800	„
Szkoły i stypendya handlowe . .	35.600	„
Razem . .	651.010	K

Preliminarz w obrębie tych cyfr uchwalono.

VIII. Co do obu komitetów stałych uchwalono pozostawić je na dalszy rok w składzie dotychczasowym.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Biura pośrednictwa pracy w Galicyi.

Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych Część IX. nr. 56. z d. 16. maja 1904 zamieścił uchwaloną przez Sejm i przez cesarza sankcyonowaną ustawę z dnia 16. marca 1904 o publicznych biurach pośrednictwa pracy. Ze względu, iż jest ona ważną dla rękodzielników i przemysłowców, podajemy ją tu w całej osnowie.

§. 1.

Celem ułatwienia znalezienia pracy, służby i zarobku w ogóle z jednej, a robotników i sług wszelkiego rodzaju z drugiej strony, mają być zakładane i utrzymywane w kraju publiczne biura pośrednictwa pracy.

§. 2.

Gminy miast Lwowa i Krakowa obowiązane są założyć i utrzymywać publiczne biura pośrednictwa pracy.

§. 3.

Powiatowe publiczne biura pośrednictwa pracy mają być założone i utrzymywane przedewszystkiem w tych powiatach, których Rady powiatowe uchwalą utworzenie takich biur, a następnie w tych powiatach, w których Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady powiatowej uzna potrzebę założenia takiego biura.

Wydział krajowy może także po wysłuchaniu opinii właściwych Rad powiatowych uznać potrzebę założenia takiego publicznego, wspólnego biura dla dla dwóch lub kilku sąsiadujących powiatów, ewentualnie dla gminy miast Lwowa i Krakowa i powiatu, po wysłuchaniu Rady miasta i Rady powiatowej.

§. 4.

Biura pośrednictwa pracy miejskie i powiatowe mają za zadanie w interesie poszukujących pracy i pracodawców, zamieszkałych w okręgu biura:

1) utrzymywać ewidencyę popytu i podaży wszelkiego rodzaju pracy;

2) udzielać interesowanym wiadomości o stosunkach zarobkowania w kraju i za granicą;

3) przeprowadzać porozumienie się między pracodawcami wszelkich kategoryi, a szukającymi wszelkich rodzajów pracy.

W tym celu może biuro porozumiewać się z biurami w kraju za wiedzą biura krajowego (§. 13), zaś o ile idzie o wysyłanie robotników poza granice kraju, musi to czynić za wiedzą i zewoleniem biura krajowego.

§. 5.

Okręg publicznego biura pośrednictwa pracy stanowi obszar jednego powiatu lub gminy miejskiej, względnie połączonych powiatów i gminy miejskiej, dla których biuro jest utworzone.

§. 6.

Koszta założenia i utrzymania biur powiatowych i miejskich pokrywać będą fundusze powiatów, względnie miast, dla których biura założone zostaną. W razie utworzenia jednego biura dla dwóch lub więcej powiatów, lub też gminy miasta Lwowa i Krakowa i powiatu, stosunek, w jakim te powiaty, względnie gminy miast mają się przyczynić do pokrywania kosztów biura, oznaczony zostanie w drodze wzajemnego porozumienia się między interesowanemi reprezentacyami powiatowemi względnie miejskiemi. W razie, gdyby porozumienie do skutku nie przyszło, stosunek ten oznaczy Wydział krajowy według własnego uznania.

Na urządzenie i utrzymanie tych biur może Wydział krajowy według własnego uznania udzielać zasiłki w granicach funduszu na ten cel przez Sejm uchwalonego.

§. 7.

Publiczne biura pracy spełniają swoje zadanie dla szukających pracy i zarobku bezpłatnie.

Od pracodawców wolno pobierać taryfową opłatę, której wysokość oznacza Wydział krajowy. Opłaty nie mogą być nigdy na zysk obliczone.

§. 8.

Urządzone w myśl niniejszej ustawy publiczne biura pośrednictwa pracy, urzędować będą na podstawie statutów, które określą szczegółowo sposób prowadzenia biura i tok jego urzędowania.

Rada miasta, względnie Rada powiatowa, uchwala statut biura pośrednictwa pracy miejskiego lub powiatowego, w ramach niniejszej ustawy i rozporządzeń wykonawczych. Statuta te, oraz ich zmiany, podlegają zatwierdzeniu c. k. Namiestnictwa, po wysłuchaniu Wydziału krajowego. Jeżeli biuro powiatowe zaprowadzone będzie w myśl §. 3. orzeczeniem Wydziału krajowego, statut biura uchwala Wydział krajowy, a zatwierdza c. k. Namiestnictwo.

§. 9.

Publiczne miejskie i powiatowe biura pracy, założone przed wejściem w życie niniejszej ustawy w miastach i powiatach, obowiązanych w myśl przepisów niniejszej ustawy do założenia publicznych biur pośrednictwa pracy, mają być urządzone według przepisów tej ustawy.

§. 10.

Gdyby założone w myśl tej ustawy publiczne biuro pracy nie spełniało swoich zadań należycie, Wydział krajowy mocen będzie zażądać od reprezentacyi miasta względnie powiatu przeprowadzenia zmian koniecznych w jego urządzeniu, aby zapewnić prawidłowy tok jego urzędowania, a ewentualnie przystąpić do zmiany statutu biura z zastrzeżeniem zatwierdzenia przewidzianego §. 8. niniejszej ustawy. Biura pośrednictwa pracy miejskie i powiatowe, któreby działały wbrew przepisom ustaw i wydanych dla nich statutów, mogą być przez c. k. Namiestnictwo za porozumieniem się z Wydziałem krajowym zawieszone w urzędowaniu aż do ich reorganizacyi.

§. 12.

Utworzone w myśl niniejszej ustawy publiczne powiatowe biuro pośrednictwa pracy, może być zwinięte czasowo na podstawie uchwały Rady powiatowej, zatwierdzonej przez Wydział krajowy.

§. 13.

Przy Wydziale krajowym będzie utworzone i utrzymywane kosztem kraju biuro krajowe, którego zadaniem będzie:

a) prowadzić ewidencyę podaży i popytu pracy w całym kraju, oraz zbierać i udzielać publicznym biurom pośrednictwa pracy wiadomości o stosunkach zarobkowych pozakrajowych;

b) pośredniczyć pomiędzy publicznemi biurami całego kraju, oraz ewentualnie z zagranicą, z wykluczeniem bezpośredniego pośredniczenia pomiędzy poszukającymi pracy a pracodawcami;

c) udzielać informacyi i pouczeń co do organizacyi biur, wypracowywać wzorowe statuty, oraz statuty dla poszczególnych publicznych biur miejskich i powiatowych;

d) służyć Wydziałowi krajowemu za organ kontroli i nadzoru nad biurami powiatowemi i miejskiemi;

e) opieka nad sprawą wychodźtwa czasowego i stałego poza granice kraju i państwa.

Regulamin dla biura tego wyda Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

§. 14.

Wszystkie gminy i obszary dworskie obowiązane są na żądanie publicznych biur pośrednictwa

pracy współdziałać w ich zadaniach. Potrzebnych w tym celu druków dostarczy im biuro, założone przy Wydziale krajowym, bezpłatnie.

§. 15.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa.

KRONIKA.

Wystawy.

WYSTAWA DROBIU, gołębi i innego ptactwa domowego oraz królików odbędzie się w czasie od 8. do 11. września b. r. na placu powystawowym we Lwowie. Zgłoszenia okazów przyjmuje do końca lipca sekretarz Towarzystwa chowu drobiu, dr. Henryk Mańkowski, Lwów, ul. Kochanowskiego 33. Wskazanemby było, ażeby nasze szkoły koszykarskie obesłały wystawę okazami praktycznych koszów transportowych na drób i innych wyrobów koszykarskich, będących w związku z hodowlą drobiu.

WYSTAWA ODZIEŻY odbyła się w kwietniu r. b. w pałacu kryształowym w Londynie. Nie zupełnie powiodła się ona pod względem ilości okazów wystawowych. Żadnego udziału nie wzięli w niej między innymi krawcy amerykańscy, zasłaniając się tem, że dano im za krótki termin do obesłania wystawy. Wielka firma londyńska Burberry wystawiła najrozmaitsze okazy odzieży nieprzemakalnej do rybołostwa i polowania, firma Dunhill zaś rozmaite kostiumy męskie i kobiece do jazdy samochodami, z materyałów wełnianych, skóry i futer. Pod względem okazałości i wytworności strojów kobiecych celowała przed innemi firma B. Marens. Bracia Atkinson zestawili pyszną kolekcyę uniformowej odzieży, używanej w marynarce, policyi, straży ogniowej i t. d.

Z pomiędzy firm niemieckich, zwróciła na siebie najwięcej uwagi firma Br. Schachten z Kolonii. Oprócz gotowych kostiumów męskich, wprost artystycznie w najdrobniejszych szczegółach wykonanych, przedstawiła ta firma również akwarele mód, uwidoczniających, jak suknia leżeć powinna.

Z Francyi nie wzięły udziału w wystawie firmy pierwszorzędne i niewiele było w ogóle okazów francuskiego krawiectwa.

Wśród okazów wystawowych spotykało się wiele fraków kolorowych. Ciekawą zaś bardzo była wystawa strojów historycznych i ludowych, nie na manekinach, jak to dotychczas zazwyczaj robiono, lecz na żywych osobach. Prezentowali się też na wystawie królowie hiszpańscy w płaszczach i ubiorach koronacyjnych, mandaryni chińscy, bogaci Ormianie w strojach uroczystych, wreszcie lud z rozmaitych krajów Europy.

Zapiski przemysłowe.

NOWY PRZEMYSŁ DOMOWY. Urządzanie wystaw przeglądowych po miastach powiatowych przyczynia się do tego, że stają się bardziej znanemi niektóre mało znane i uwzględniane gałęzie przemysłu drobnego i domowego. Jedna z takich zwróciła na siebie uwagę na wystawie przeglądowej, która przed niewielu dniami odbyła się w Kosowie. Są to siateczki do fryzur kobiecych, robione z włosów ludzkich. Wyrób ich wprowadził do Kossowa p. Juffe, kierownik tamtejszej szkoły żydowskiej fundacyi bar. Hirscha. Zajętych jest przy nim już dziś kilkadziesiąt dziewcząt żydowskich, a produkcya ich, w ciągu trzech lat, odkąd istnieje, miała przynieść dotychczas około 60.000 K zarobku ubogim dziewczętom. Sam wyrób nie jest trudny, a przyrządami do niego dwie blaszki aluminiowe i mosiężna igła.

Do ważniejszych okazów produkcyi tkackiej, która w Kossowie zaczyna nabierać siły i znaczenia, głównie ze względu na swą oryginalność etnograficzną, należą koce włosiste wełniane o specyalnie huculskiej kolorystyce. Wyrobem tych koców zajęła się pani Lewandowska oraz M. Stadler, obie firmy w Jaworowie powiatu kossowskiego.

WYROBY NASZE ZA GRANICĄ. Zdarza się u nas niejednokrotnie, że wyrób krajowy spotyka się z pewnem niedowierzaniem bądź to ze strony kupujących, bądź też ze strony kupców. Znajdują się zawsze ludzie, którzy sądzą, że wyrób obcy musi być lepszym od krajowego. To też naszemu przemysłowcowi łatwiej znaleść nabywców za granicą, niż w kraju. Oto świeży fakt do zanotowania. O dostawę tuszów kolorowych i farb dla akademii technicznej w Moskwie, ubiegały się pierwszorzędne fabryki niemieckie, francuskie i angielskie, a także fabryka krakowska I. Karmański i sp. Dostawę, która, nawiasem mówiąc, wynosi rocznie kilka tysięcy rubli, otrzymała firma krakowska. Dowodzi to, że firma ta konkuruje zwycięsko z firmami obcemi. Mimo to u nas w handlu spotykamy jeszcze zawsze tusze z Hanoweru i farby z Berlina i Düsseldorfu — a tyle się mówi a hakatyzmie!...

SPRĘŻYNOWE MATERACE DRUCIANE wyrabiają w kraju dwie fabryki a to: fabryka J. Goreckiego w Krakowie (ul. św. Wawrzyńca 26) i W. Zelnika we Lwowie (ul. Sykstuska 33). Ta ostatnia, pomimo, że za wyroby swoje otrzymała uznania od najpoważniejszych firm, z powodu braku kapitału nie może rozszerzyć swej produkcyi, a wskutek tego fabryka wyrabia rocznie zaledwie 300 sztuk materaców, podczas, gdy z łatwością mogłaby zbyć w ciągu roku 1.500 sztuk. Fabryka ta produkuje także żaluzye do okien i story płócienne z automatami sprężynowymi. Na kuli ziemskiej istnieją tylko dwie fabryki automatów sprężynowych, jedna w Ameryce, druga zaś we Lwowie, ale gdy jedno tylko zastępstwo fabryki amerykańskiej w Czechach sprzedaje dziennie 1500 automatów, lwowska fabryka dla braku kapitałów produkuje śmiesznie małą ilość.

Ten jeden drobny przykład świadczy bardzo ujemnie o naszym zmyśle przedsiębiorczości i zaufaniu w wartość pracy produkcyjnej. *Kor. przem.*

NOWE WŁÓKNA TKACKIE. W Erytrei, kolonii włoskiej nad morzem Czerwonem, zwrócono uwagę na nowe, łykowate włókno rośliny ślazowatej, którą krajowcy nazywają „sogot“, a której botanicy dają nazwę *Hibiscus macranthus*. Próby z przędzeniem tego włókna, wykonane na polecenie włoskiego ministra rolnictwa, miały dać dobre wyniki. Niejednostajność włókna mają nadzieję usunąć przez staranną uprawę „sogotu“ na właściwej glebie.

Innem nowszem włóknem jest „Sisal“ pochodzący z Rhodezyi w południowej Afryce, a dobywany z pewnego gztunku Agawy. Włókno to, podobne do konopnego, ma znaczną giętkość i tęgość, a dochodzi do 33 ang. cali długości. Uprawiają go przeważnie w Yukalanie, a sprzęt za rok 1902 wynosił już około 564.000 balów czyli przeszło 90 000 ton wartości 2·6 mil fnt. szterl.

ALUMINIOWE SZPULKI. W przędzalnictwie używa się dotąd powszechnie szpulek drewnianych. Bywają one jednak czasem niedogodne, bo w ciepło wilgotnem powietrzu przędzalni pęcnieją i skręcają się, skutkiem czego ruch ich staje się nieregularny a przędza się zrywa. Otóż w niektórych przędzalniach francuskich czynią teraz próby ze szpulkami, wyrobionemi z aluminium, który przy rozmaitych stopniach temperatury i wilgoci nie podlega zmianom. Wynik prób okazał się bardzo dodatnim. Szpulki aluminiowe odznaczają się zresztą większą trwałością i lekkością (pięć szpulek aluminiowych ważą tyle co dwie drewniane) i umożliwiają znacznie większą szybkość ruchu wrzecion.

OGŁOSZENIA.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: ***Juliusz Starkel.*** I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.